

Natalia Przybysz, Manifest Kory 27.11.2012

Kochani,
dlaczego jako bardzo
młoda dziewczyna zostałam
hipiską?

Pierwsza moja walka
o małe wolności.
Wolności wyboru światopoglądu.
Wyboru kolorowych ubrań,
fryzur, wolności podróżowania,
słuchania innej muzyki
niż ta w radiu.
Wolności w poszukiwaniu
tego, co leży po drugiej stronie tęczy.

ta wolność była czasami
niebezpieczna, ale zdałam
maturę, podjęłam pracę,
zostałam matką.
Dziś, choć nie jestem już
tą rozwibrowaną dziewczyną,
ale mamą dorosłych synów,
nadal walczę o małe
wolności. O nasze małe
wolności!
Systemy i rządy zmieniają się,
lecz o wolności nadal trzeba
walczyć. O in vitro, o to
żeby pary żyjące w wolnym
związku mogły żyć godnie.

O to, żeby gejów, lesbijki
i inne mniejszości seksualne
traktować jako pełnoprawnych
obywatel. O to, żeby
ludzie dorośli sami decydowali
czy chcą zapalić marihuanę.
Czy też napić się alkoholu.
Żeby konsekwencją tego
wyboru nie było więzienie.
Żeby ludzie chorzy
na stwardnienie
rozszpane czy jaskrę
mieli prawo do używania
medycznej marihuany.
Zamiast karać – tłumaczyć,
leczyć, pomagać, zapobiegać.

Żeby policjant był od
pilnowania porządku
a nie represjonowania.
Nie chcemy więzień dla
Narkomanów, ale leczenia.
Nie wykluczać chorych
i bezdomnych.

Walczę o prawa
dla zwierząt,
lasów, gór, rzek, polan
jezior, bo to nasz skarb,
nie do przecenienia
przyjaciele. Walczę o
prawo do intymności,
bez podsłuchów i

inwigilacji. Mamy prawo
gromadzić się i stowarzyszać.
W Polsce jest bardzo dużo
do zrobienia. Walczmy
o swoją edukację, dostęp
do wiedzy i prawdziwą
informacją. Skupcie się
na swoim zdrowiu,
wyglądzie i rozwoju
dziewczyn.

Wspierajcie słabszych
walczcie o swoje małe
wolności mądrze
i odpowiedzialnie.
Trzeba być mądrym
I cierpliwym.
Razem Wytrwamy!